

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Bogusław Tocicki (spr.) SSA Wiesław Pędziwiatr
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. do Prok. Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r.

sprawy **R. R. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt III K 386/13

I. uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego R. R. (1) i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. M. 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego R. R. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 138 złotych tytułem zwrotu podatku VAT.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia oskarżył R. R. (1) o to, że: w dniu 22 marca 2013 roku we W. w mieszkaniu przy ulicy (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. R. (2), zadał mu nie mniej niż jeden cios narzędziem ostrokończastym w postaci noża kuchennego w okolice podbrzusza środkowego powodując ranę ciętą kłutą, z której wydobywały się pętle jelitowe, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013 roku,

- tj. o przestępstwo z art. 148 § 1k.k..

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014r. sygn. akt III K – 405/13 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł następująco:

I. oskarżonego R. R. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 22 marca 2013 roku we W. w mieszkaniu przy ulicy (...), przewidując możliwość pozbawienia życia R. R. (2) i godząc się na to, zadał mu jeden cios narzędziem ostrokończystym w postaci noża kuchennego w okolice podbrzusza środkowego powodując ranę ciętą kłutą, z której wydobywały się pętle jelitowe, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego w dniu 22 marca 2013 roku, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 22 marca 2013 roku do dnia 26 marca 2014 roku;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił:

- oskarżonemu R. R. (1) dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych Nr 150/13 pod pozycją 4 na karcie 82 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 151/13 pod poz.5 na karcie 82 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 152/13 pod poz.6 na karcie 82 akt sprawy;
- B. G. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 153/13 pod poz. 7, Nr 154/13 pod pozycją 8 na karcie 82 akt sprawy;
- J. R. dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Nr 889/13 pod pozycją 1, Nr 890/13 pod pozycją 2, Nr 891/13, pod pozycją 3 , na karcie 274 akt sprawy;

IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr 147/13 pod pozycją 1 na karcie 81 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 148/13 pod pozycją 2 na karcie 81 akt sprawy, w wykazie dowodów rzeczowych Nr 149/13 pod pozycją 3 na karcie 81 akt sprawy;

V. pozostawił w aktach sprawy dowód rzeczowy zarejestrowany w wykazie dowodów rzeczowych Nr 182/13 pod pozycją 1, na karcie 131 akt sprawy;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. 1.402,20 (jeden tysiąc czterysta dwa złote 20/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca z urzędu oskarżonego R. R. (1), adw. R. M., który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k. p. k. polegające na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia, wyrażającej się uznaniem, że:

a) oskarżony mógł błędnie odczytać sytuację i odruchowo zaatakował syna, w sytuacji kiedy jednoznacznie znajdował się on w sytuacji ataku ze strony agresywnego syna – kolejnego na przestrzeni kilku miesięcy – i z uwagi na jego przewagę fizyczną mógł jedynie sięgnąć po leżący nóż – będący jedynym narzędziem w zasięgu – i skierować go w kierunku atakującego syna w celu odparcia tego ataku;

b) z faktu użycia wypowiedzenia przez oskarżonego po zdarzeniu słów, że „dźgnął syna”, „zabił syna”, „wsadził mu nóż w brzuch” można wnioskować o jego zamiarze w chwili zdarzenia w sytuacji, gdy rozwój emocjonalny oskarżonego pozwalał wyłącznie na użycie tego typu sformułowań, które obiektywnie odzwierciedlały stan faktyczny, gdyż faktycznie na skutek użycia noża doszło do śmierci syna, jednak nie pozwalają one na jednoznaczne kwalifikowanie jego zamiaru i opisanie stanu w jakim znajdował się używając noża;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na ustaleniu, że:

- a) oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego;
- b) oskarżony mógł podjąć inne działania zmierzające do powstrzymania agresywnego zachowania syna;
- c) pozostawanie oskarżonego pod wpływem alkoholu pozostaje w związku z podjętym przez niego działaniem;
- d) oskarżony nie działał w ramach obrony koniecznej.

Podnosząc te zarzuty, obrońca z urzędu oskarżonego R. R. (1) wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;
- 2) ewentualnie - ostrożności procesowej – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Apelacja obrońcy oskarżonego R. R. (1) zasługiwała na częściowe uwzględnienie, ponieważ stawiając celnie zarzuty obraży art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i w konsekwencji błędów w ustaleniach faktycznych, skutecznie poddała w wątpliwość i podważyła prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego we Wrocławiu w dwóch aspektach:

- 1) co do jednoznacznego wykluczenia, że oskarżony działał w warunkach przekroczenia obrony koniecznej (ekscesu intensywnego);
- 2) jednoznacznego przyjęcia, że oskarżony działał z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia swojego syna, R. R. (2) zadając cios nożem w brzuch syna, to znaczy przewidywał taką ewentualność i na nią się godził.

Weryfikując zarzut postawiony przez prokuratora i tezy aktu oskarżenia, Sąd I instancji dokonał zasadniczej i krytycznej zmiany w opisie zachowania oskarżonego R. R. (1) podczas przestępstwa, gdyż nie podzielił tezy, że mógł on zadać więcej niż jeden cios nożem synowi, R. R. (2) i że działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia syna. Nie potwierdzały tego zebrane dowody, w szczególności wyniki sądowo-lekarskich oględzin zwłok denata oraz opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej (k. 119-125, 193-203, 319-329, 416-417) oraz wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) z poszczególnych faz postępowania karnego (k. 42-43, 47-49, 55-56, 293-295, 308-310). Można zatem jednoznacznie stwierdzić, czego w ustaleniach faktycznych nie można już zmienić wobec kierunku wniesionego środka odwoławczego oraz zakazu reformationis in peius (art. 343 k.p.k. i art. 443 k.p.k.), że oskarżony R. R. (1) nie działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa syna oraz że zadał R. R. (2) jedynie jeden cios nożem.

Opierając się na materiale dowodowym w postaci śledczych oględzin miejsca przestępstwa (k. 7-9, 12-15), wyników sądowo-lekarskich oględzin zwłok denata oraz opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej (k. 119-125, 193-203, 319-329, 416-417), wyjaśnień oskarżonego R. R. (1) ze śledztwa i z rozprawy głównej (k. 42-43, 47-49, 55-56, 293-295, 308-310), Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 marca 2013r. R. R. (1) z konkubiną B. G. i synem R. R. (2) od godz. 12.00 spożywali alkohol w swoim mieszkaniu przy ul. (...) we W.. Po zakupieniu 0,5 litra wódki oraz trzech piw zaczęli spożywać alkohol w pokoju. Na ławie w pokoju leżał nóż, który służył im do krojenia kiełbasy oraz chleba, które spożywali. Około godz. 13.00 pomiędzy R. R. (1) a jego synem R. R. (2) doszło do kłótni. R. R. (2), który wielokrotnie wcześniej przejawiał agresywne zachowania pod wpływem alkoholu, zaczął wyzywać ojca, po czym po ostrej wymianie zdań pomiędzy mężczyznami doszło do szarpaniny. R. R. (2) uderzył ojca, R. R. (1), który w odpowiedzi chwycił leżący na ławie nóż i wbił go synowi w brzuch, po czym wyciągnął nóż z jego ciała. Po otrzymaniu uderzenia R. R. (2) upadł na podłogę, zaczął krwawić, a z ciała zaczęły wydobywać się pętle jelitowe. W tym czasie do pokoju weszła, przebywająca w czasie szarpaniny w kuchni, B. G., zabrała zakrwawiony nóż, który umyła i schowała do kredensu kuchennego.

Na podstawie kolejnych dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego R. R. (1) ze śledztwa i z rozprawy głównej (k. 42-43, 47-49, 55-56, 293-295, 308-310), uzupełnionych wynikami oględzin zapisu rozmów z pogotowiem

ratunkowym (k. 261-262), wynikami badań fonoskopijnych tego zapisu (k.158-162), dokumentacją pogotowia ratunkowego (k. 11, 267), protokołem zgonu (k. 10), protokołem zatrzymania oskarżonego (k. 31, 32), wynikami badania stanu trzeźwości R. R. (1) (k. 29, 30), sprawozdaniem z badań toksykologicznych (k. 126) oraz zeznaniami świadków: G. G. (k. 20-21, 399v-400) i D. G. (k. 37, 400), Sąd Okręgowy ustalił, że po zadaniu ciosu nożem, widząc stan syna, oskarżony R. R. (1) zadzwonił po pogotowie mówiąc, że chyba zabił syna, ugodził go nożem w brzuch i poprosił o szybkie przybycie, bo daje jeszcze oznaki życia. Po przyjeździe zespołu pogotowia ratunkowego podjęto akcję reanimacyjną, jednak okazała się bezskuteczna i o godz. 15.20 stwierdzono zgon R. R. (2). W wyniku uderzenia nożem R. R. (2) odniósł obrażenia w postaci rany klutej przedniej ściany brzucha z wytrzewieniem pętli jelitowych. Przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci R. R. (2) była rana kluta brzucha z następowym wykrwawieniem. W chwili śmierci pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie krwi i ciała szklistego oka wykazało 3,3 promila alkoholu etylowego we krwi i 4,5 promila alkoholu etylowego w ciele szklistym oka. W czasie udzielania pomocy medycznej synowi oskarżony R. R. (1) był pobudzony, a gdy lekarz zawiadomił go, że syn nie żyje, uderzał głową w ścianę mówiąc: „co ja zrobiłem”. Po zatrzymaniu w wyniku badania na zawartość alkoholu stwierdzono u R. R. (1) 1,25 mg/l alkoholu etylowego.

Choć z pozoru ustalony stan faktyczny był dość prosty, to jednak poza stwierdzeniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu zawartym na stronie 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 450 akt sprawy), że kluczowe znaczenie dla poczynionych w sprawie ustaleń miały wnioski płynące z opinii sądowo-lekarskiej z przeprowadzonej sekcji zwłok R. R. (2), jak również kolejnej opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej mechanizmu powstania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, wydanej po zapoznaniu się biegłego z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wynikami oględzin, zgromadzonymi opiniami biegłych, ekspertyzą z badań fonoskopijnych, opinią z badań genetycznych, opinią z badań daktyloskopijnych, nie przeprowadzono zasadniczej i krytycznej analizy tych opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Sąd I instancji ograniczył się do przywołania części opinii biegłego Ł. S., z której wynikało, że pokrzywdzony doznał obrażenia w postaci rany klutej brzucha, które powstało od jednokrotnego urazu czynnegoadanego z przynajmniej średnią siłą i biegły kategorycznie wykluczył możliwość przypadkowego nadziania się pokrzywdzonego na nóż.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu zauważył, że biegły wyczerpująco wyjaśnił swoje stanowisko, odnosząc się do charakteru i kanału rany klutej, mechanizmu jej powstania oraz wywołanych u pokrzywdzonego urazów i uznał ją za pełną, logiczną i rzetelną.

II. Jednak w skierowanym przez siebie środku odwoławczym obrońca oskarżonego R. R. (1) adw. R. M. słusznie dostrzegł, że Sąd Okręgowy we Wrocławiu zbyt pochopnie odrzucił kategorycznie wersję o obronie koniecznej, zwłaszcza o jej przekroczeniu ekscysem intensywnym.

Po pierwsze, przeprowadzając rekonstrukcję stanu faktycznego, Sąd I instancji ograniczył się do stwierdzenia, że pomiędzy R. i R. R. (2) doszło do szarpaniny, po której R. R. (2) uderzył oskarżonego, a ten chwycił leżący na ławie nóż i wbił go synowi w brzuch. Jednak nie wyjaśniono przy tym w jaki sposób R. R. (2) uderzył, ojca, z jaką siłą, w jakie okolice ciała i czy tylko raz, czy więcej razy.

Wprawdzie opinia sądowo-lekarska nie potwierdzała wprost wyjaśnień oskarżonego R. R. (1), że został on uderzony przez syna niespodziewanie pięścią w głowę, w lewą stronę twarzy, gdy siedział w fotelu i jadł, na co odpowiedział zadaniem ciosu nożem w brzuch, gdyż w opisie obrażeń ciała oskarżonego nie było żadnych zmian urazowych w obrębie głowy (k. 151-152). Oskarżony R. R. (1) miał natomiast obrażenia w postaci:

- 1) podbiegnięcia krwawego o wymiarach 3x1,5 cm na lewym ramieniu na powierzchni tylnoprzyśrodkowej w 1/2 długości;
- 2) gojącej się rany na pierwszym palcu prawej ręki, na wysokości stawu między paliczkowego;

3) dwa punktowane głębokie otarcia naskórka na lewym podudziu, na powierzchni przednioprzysiódkowej w 1/2 długości.

Biegły z zakresu medycyny sądowej stwierdził, że jedynie podbiegnięcia krwawe lewego ramienia mogły powstać w inkryminowanym czasie, co potwierdzało szarpaninę między oskarżonym i synem. Mimo braku obrażeń w obrębie głowy (twarzy), opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej nie sprzeciwiała się wersji oskarżonego, że został niespodziewanie uderzony przez syna w głowę. Z pewnością nie był to jednak tak silny cios, by pozostawić jakiegokolwiek ślady obrażeń, co mogło mieć znaczenie dla oceny, czy atak ze strony syna uzasadniał tak intensywną reakcję, jak późniejsze użycie noża i zadanie ciosu w brzuch z wywołaniem poważnych obrażeń.

Jeżeli jednak było tak, jak wyjaśnił oskarżony R. R. (1) opisując uderzenie w twarz ze strony syna, to niewątpliwie R. R. (2) dopuścił się przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej penalizowanego w art. 217 § 1 k.k.. Takie przestępstwo odpowiadałoby pojęciu „bezpośredniego, bezprawnego zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem”, o którym mowa w art. 25 § 1 k.k.. Rzecz w tym, czy oskarżony R. R. (1) nie przekroczył granic obrony koniecznej, w szczególności gdy zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, o czym stanowi przepis art. 25 § 2 k.k..

Po wtóre, niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych w jakim momencie padł cios ze strony R. R. (2) i czy rzeczywiście było to już po szarpaninie między stronami, kiedy oskarżony R. R. (1) nie spodziewał się uderzenia ze strony syna, siedząc w fotelu i jedząc kanapkę. Ma to niebagatelne znaczenie dla rozstrzygnięcia, czy oskarżony znajdował się w warunkach obrony koniecznej lub jej przekroczenia.

Po trzecie, Sąd I instancji słusznie dostrzegł, że nie R. R. (2) wielokrotnie wcześniej dopuszczał się agresji wobec ojca, co powodowało wzywanie policji na interwencje przez R. R. (1). Niewątpliwie także R. R. (2) był bardziej agresywny. Z zeznań świadka J. R. (k.18-19, 96, 285-289), informacji Komisariatu Policji W. – O. o interwencjach policji (k. 410) oraz akt spraw Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Śródmieścia o sygnaturach 1Ds. 771/08/D oraz 1Ds. 3247/12/D wynika jednoznacznie, że oskarżony R. R. (1) był wielokrotnie ofiarą agresji ze strony syna, a zatem miał prawo się go obawiać. Sąd Okręgowy stanowczo i dobitnie stwierdził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że R. R. (2) znajdując się pod wpływem alkoholu, który spożywał wspólnie z ojcem, jak również sam, bądź w towarzystwie innych osób przejawiał zachowania agresywne w stosunku do oskarżonego R. R. (1), przy czym nie tylko słownie, lecz także naruszenie nietykalności cielesnej oskarżonego. Do aktów agresji ze strony pokrzywdzonego dochodziło również wtedy kiedy R. R. (2) wracał do domu znajdując się pod wpływem alkoholu, przy czym potrafił nawet kopać śpiącego R. R. (1). W latach 2008-2012 w mieszkaniu R. doszło do 27 interwencji funkcjonariuszy policji, przy czym w 21 wypadkach to oskarżony R. R. (1) wzywał policjantów wobec agresywnego zachowania syna. Zgłoszenia o awanturach wszczynanych przez R. R. (2) kierowali także sąsiedzi zaniepokojeni jego zachowaniem.

Na uwagę zasługuje szczególnie to, że przedmiotem postępowania Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Śródmieścia o sygn. 1Ds. 771/08 było ugodzenie nożem R. R. (2) przez oskarżonego R. R. (1) przed 5 laty od inkryminowanego zdarzenia, w dniu 23 lutego 2008r.. Podczas libacji alkoholowej R. R. (1) dotkliwie ugodził nożem syna w pachwinę, powodując ranę kłutą kroczu z przecięciem prącia i silnym krwawieniem (k. 1, 2, 4 akt 1Ds. 771/08 Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Śródmieścia). Postępowanie w tej sprawie umorzono wobec niechęci obu stron, aby ujawnić szczegóły zdarzenia i skorzystania z odmowy zeznań w trybie art. 182 § 1 k.p.k. (k. 22 tychże akt). Wspomniane postępowanie potwierdzało, a także wielość interwencji policji inicjowanych przez oskarżonego, zdawała się potwierdzać, że już wcześniej czuł się poważnie zagrożony przez syna.

Doniosłości tych okoliczności nie można ograniczać wyłącznie do wymiaru kary, jak to uczynił Sąd I instancji, lecz należało je także uwzględnić na tle rozważań o obronie koniecznej, ewentualnie jej przekroczeniu.

Po trzecie, mimo deklarowania w uzasadnieniu wyroku (strona 15 – k. 452 akt sprawy) potrzeby wyjaśnienia, czy ze strony R. R. (2) miał miejsce „bezpośredni, bezprawny zamachu na jakiegokolwiek dobro chronione prawem”, o którym mowa w art. 25 § 1 k.k., Sąd Okręgowy od takiej oceny się uchylił.

Po czwarte, wbrew deklaracjom o wykluczeniu warunków obrony koniecznej i jej przekroczenia ekscesem intensywny, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy we Wrocławiu w istocie dał wyraz temu, że oskarżony R. R. (1) miał prawo się bronić przed atakiem ze strony syna, a jedynie naganne było użycie zbyt intensywnego środka obrony. Na stronie 16 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji stwierdził bowiem wprost: „Również krytycznego dnia znajdujący się pod wpływem alkoholu R. R. (2) zaczął zachowywać się agresywnie, doszło do kolejnej kłótni, wzajemnych wyzwisk, szamotaniny, podczas której po raz kolejny uderzył ojca. Zachowanie pokrzywdzonego nie uprawniało oskarżonego do użycia noża, którym zadał R. R. (2) cios, **mógł w inny mniej niebezpieczny dla życia pokrzywdzonego sposób zareagować, mógł użyć mniej drastycznego z dostępnych mu skutecznych środków, aby powstrzymać agresywne zachowanie syna**” (k. 452v akt sprawy, podkreślenie Sądu Apel.). Takie stwierdzenie jest wprost przyznaniem, że oskarżony R. R. (1) miał prawo do obrony i odparcia bezprawnego i bezpośredniego zamachu ze strony syna, a naganne było wyłącznie użycie zbyt intensywnego środka (narzędzia) obrony. Takie stwierdzenie jest wprost przyznaniem, że zaszły podstawy do zastosowania przepisu art. 25 § 2 k.k. o przekroczeniu granic obrony koniecznej przez eksces intensywny.

Wyjaśnienie wspomnianej okoliczności powinno się odbyć w ponownie przeprowadzonym procesie przed Sądem I instancji, co uzasadniało uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (art. 437 § 1 k.p.k.).

III. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, opierając się na przekonującej i jednoznacznej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej (k. 119-125, 193-203, 319-329, 416-417), jednoznacznie odrzucił wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) (k. 293-295, 308-310), że syn nadział się na trzymany przez niego nóż. Takie stanowisko Sąd Okręgowy przekonująco i wyczerpująco uzasadnił i ocena ta w pełni zasługuje na akceptację.

Jednak, jak słusznie podniósł obrońca oskarżonego, szczegółowej analizy wymaga także i to, czy R. R. (1) działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia syna, to znaczy czy przewidywał możliwość zadania mu śmierci i godził się na to. Obrońca oskarżonego, adw. R. M. słusznie zwracał uwagę na następujące okoliczności:

- że oskarżony R. R. (1) spożywał posiłek i siedząc przy stole, na którym leżał nóż używany do krojenia posiłku i miał wyłącznie ten przedmiot w zasięgu możliwości wykorzystania w obronie;
- że biegły z zakresu medycyny sądowej nie był w stanie jednoznacznie określić położenia oskarżonego R. R. (1) względem pokrzywdzonego w chwili zadawania ciosu poza tym, że byli naprzeciw siebie (k. 417-418), a zatem cios mógł być zadany przez oskarżonego bądź z pozycji siedzącej, bądź stojącej, bądź w trakcie wstawania;
- że cios nożem został zadany przynajmniej „ze średnią siłą”, a zatem nie można wykazać jednoznacznego nasilenia siły i woli zadania ciosu po stronie oskarżonego (k. 324, 416v-417v);
- że zgodnie z opinią biegłej psycholog M. S. złożoną na rozprawie głównej (k. 408v) oskarżony R. R. (1), z uwagi na swoje cechy osobowościowe (a nie wyłącznie z uwagi na fakt pozostawiania pod wpływem alkoholu), mógł działać „odruchowo”, „spontanicznie” i w warunkach „ograniczonego krytycyzmu”, co wręcz jednoznacznie wskazuje na podjęcie odruchowego działania obronnego jakim było chwycenie noża i skierowanie go w kierunku atakującego syna;
- że oskarżony R. R. (1) jest osobą wątłej postury, co wręcz uniemożliwiało podjęcie fizycznej obrony przed synem;
- że oskarżony R. R. (1) sam zatelefonował i poinformował o zdarzeniu, a zatem czynił zabiegi w celu uratowania syna oraz nie podejmował żadnych czynności powodujących uniemożliwienie ustalenia przebiegu zdarzenia, poza wymyciem noża, co uczyniła jednak konkubina oskarżonego, B. G.;
- że oskarżony R. R. (1) zadał synowi nożem tylko jedną ranę, a zatem osiągnięcie skutku w postaci zaprzestania ataku nie powodowało żadnych innych działań u oskarżonego.

Obrońca oskarżonego słusznie zwrócił także uwagę, że nie można jednoznacznie odczytywać zamiaru ewentualnego pozbawienia życia R. R. (2) z faktu wypowiedzenia przez oskarżonego po zdarzeniu słów, że „dźgnął syna”, „zabił syna”, „wsadził mu nóż w brzuch”, gdy R. R. (1) widział skutki uderzenia nożem w brzuch: nieprzytomnego silnie krwawiącego syna, z raną brzucha, z której wylewały się jelita.

Kluczowe znaczenie miała tu opinia biegłej z zakresu psychologii M. S. z rozprawy głównej, która opisując oskarżonego R. R. (1) stwierdziła: „U opiniowanego wykluczyłam upośledzenie umysłowe, wykluczyłam zaburzenia poznawcze, w tym wykluczyłam osobowość o cechach psychotycznych. W zakresie własnych zachowań cechy nieprawidłowe, ograniczony krytycyzm. W okresie osobowości brak cech skrajnie agresywnych (...) Zapoznałam się z materiałem przesłanym przez policję odnośnie interwencji. Wskazuje na to, że rodzina była dotknięta problemem współzależnienia, co ma skutek dla całego systemu rodziny, dla relacji w rodzinie, ewolucji zachowań. Taka osoba jak opiniowany może wykazywać dużą tolerancję na zachowania patologiczne, nieradzenie sobie w tej sytuacji z takim jednoczesnym poczuciem winy, współudziale, zaniedbywanie siebie. To wskazuje na to, że ta rodzina od wielu lat funkcjonowała w systemie osób pijących. Takich zachowań agresywnych syn dostarczał opiniowanemu wielokrotnie. **W tym wypadku wykluczam działanie w afekcie. Mojej analizy wynika, że nie pojawiały się emocje dla stanów afektywnych, pojawiały się zachowania odruchowe, niekontrolowane, automatyczne. Dodatkowo analizowałam stan psychiczny opiniowanego w trakcie zajścia. Wykluczam działania pod wpływem skrajnych emocji, to było zachowanie charakterystyczne dla osoby spożywającej alkohol. Nastąpiła słaba kontrola intelektu. Mogło to powodować przyśpieszenie w zakresie poznawczym przy takiej ograniczonej kontroli i ograniczonym krytycyzmie sytuacji (...)** Zachowania odruchowe to pewne automatyczne zachowania. Jak jesteśmy atakowi, to odpieramy atak lub sami atakujemy. To kwestia krytycyzmu danej sytuacji. Ograniczony krytycyzm sytuacji wiązał się przede wszystkim ze spożytym alkoholem, który ma takie znaczenie, że powoduje, iż opiniowany nie potrafi w pełni ocenić sytuacji, w której się znajduje. Nie potrafi z niej wyjść. Alkohol miał decydujące znaczenie, nie konflikt sam w sobie, a właśnie alkohol spowodował u opiniowanego zaburzenie krytycyzmu, odhamowanie” (k. 408v-409).

Oczywiście, treść opinii sądowo – psychologicznych (k. 238-241, 428v-429) oraz opinii sądowo – psychiatrycznych (k. 242-246, 417v-418) jednoznacznie wykluczyły, by oskarżony R. R. (1) miał zniesioną lub w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność po myśli art. 31 § 1 lub 2 k.k.. Jednak zasadnie można zadać pytanie, czy uderzając syna nożem w sposób odruchowy, niekontrolowany, oskarżony R. R. (1) miarkował siłę ciosu, a także miejsce, które kieruje ostrze noża. Czy oskarżony R. R. (1) żądając cios nożem (podchwytym, od dołu ku górze), zważywszy na rozmiary noża (ostrze o długości 19,5 cm) mógł wywołać większą ranę niż 8-10 centymetrowa?

Na pewno uderzenie nożem w brzuch innej osoby, wywołujące poważne obrażenia wewnętrzne i w efekcie powodujące jej śmierć, z reguły powoduje odpowiedzialność karną co najmniej za przestępstwo z art. 156 § 3 k.k.. Uderzając w ten sposób nożem sprawca musi bowiem przewidywać, że wywoła ciężkie obrażenia, powodujące chorobę realnie zagrażającą życiu. W jamie brzusznej znajdują się bowiem ważne organy wewnętrzne (wątroba, żołądek, jelita, węzły istotnych naczyń krwionośnych) i obiektywnie sprawca powinien zdawać sobie sprawę, że może spowodować śmierć.

W wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniającą nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy i jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w zachowującym aktualność wyroku z dnia 18 czerwca 1974r. sygn. III KR – 53/74: „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać

również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy” (OSNKW 1974, z. 9, poz. 170).

W kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977r. sygn. III KR – 62/77 wskazano, że „ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać – poza użyciem narzędzia – jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego” (OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; podobnie wyroki SN z dnia 21 stycznia 1985r. sygn. I KR – 320/84 – OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004r. sygn. IV KK – 276/03 – OSNwSK 2004, nr 1, poz. 29).

Wyjaśnienie powołanych wyżej okoliczności, szczególnie wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego, powinno się odbyć w ponownie przeprowadzonym procesie przed Sądem I instancji, co również uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (art. 437 § 1 k.p.k.).

IV. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny dostrzega potrzebę przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych: psychologa, psychiatrów oraz z zakresu medycyny sądowej w celu wyjaśnienia spostrzeżeń zawartych w uzasadnieniu niniejszego wyroku. Ponowny proces pozwoli nie tylko na przesłuchanie oskarżonego R. R. (1) na wspomniane okoliczności, lecz także świadka B. G., o ile ponownie nie skorzysta z prawa odmowy zeznań na podstawie art. 182 § 1 k.p.k..

Jeżeli chodzi o pozostałe dowody, to Sąd Okręgowy może poprzestać na ich ujawnieniu w trybie art. 442 § 2 k.p.k., gdyż nie miały one wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku.

V. Podstawą przyznania adwokatowi R. M. – obrońcy z urzędu oskarżonego R. R. (1) wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r., Nr 123, poz. 1058 z późniejszymi zmianami).

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym co do zwrotu podatku VAT, ustalono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).